

POSTANOWIENIE

Dnia 4 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

SSN Michał Laskowski

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Adwokatury adwokata Diany Walczanow,

w sprawie **adwokata P. D.**,

obwinionego z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1999 ze zm.),

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 4 października 2017 r.

kasacji wniesionej przez obwinionego

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 20 października 2012 r.,

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...] z dnia 8 lutego 2012 r.,

1. oddala kasację;

2. wydatkami sądowymi postępowania kasacyjnego w kwocie 20 (dwudziestu) złotych obciąża obwinionego adwokata P. D.

UZASADNIENIE

Adwokat P.D., orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...] z dnia 8 lutego 2012 r., został uznany za winnego tego, że: „w lipcu 2010 r., jako pełnomocnik M. B., po wyrażeniu przez nią woli sporządzenia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 14.04.2010 r., sygn. akt I ACa .../10, mając

odmienny pogląd co do możliwości jej wniesienia, bez zbędnej zwłoki nie wypowiedział jej pełnomocnictwa, tj. przewinienia dyscyplinarnego z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o advokaturze (dalej: u.p.a.) w związku z § 57 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (dalej: k.e.a.), za które – na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 2 u.p.a. – wymierzono mu karę nagany.

Od tego orzeczenia odwołanie wniósł obwiniony, podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych mogącego mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia a polegającego na przekroczeniu przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów i ustaleniu faktów nieudowodnionych oraz na bezpodstawnym pominięciu przy wyrokowaniu istotnych dowodów, wnosząc na tej podstawie o jego zmianę i uniewinnienie od zarzucanego mu przewinienia.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury, orzeczeniem z dnia 20 października 2012 r., utrzymał jednak to orzeczenie w mocy.

Obwiniony zaskarżył je kasacją, podnosząc następujące zarzuty:

1. rażącego naruszenia prawa materialnego mającego istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia tj. § 57 k.e.a. w zw. z art. 1 § 1 k.k, przez zastosowanie rozszerzającej wykładni przepisu § 57 k.e.a. poprzez uznanie, że wymaga on wypowiedzenia przez pełnomocnika pełnomocnictwa w każdej sytuacji, w której klient nie wyraża zgody na niewniesienie skargi kasacyjnej, podczas gdy z normy tej wynika, że wypowiedzenie pełnomocnictwa jest niezbędne dopiero wtedy, gdy klient ten brak zgody wyraża poprzez wyraźny, pisemny, sprzeciw;
2. rażącego naruszenia prawa procesowego, mającego istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia tj. art. 457 § 3 k.p.k., przez brak podania w treści uzasadnienia, czym Sąd kierował się wydając wyrok, w szczególności, dlaczego zarzuty i wnioski odwołania uznał za niezasadne.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 457 § 3 k.p.k., stosowanym odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów (art. 95n pkt 1 u.p.a.), sąd odwoławczy

zobowiązany jest podać w uzasadnieniu, czym kierował się wydając orzeczenie oraz dlaczego zarzuty i wnioski sformułowane w odwołaniu uznał za zasadne albo niezasadne. Lektura uzasadnienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury prowadzi do wniosku, że Sąd ten rzeczywiście nie odniósł się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, wskazującego na ich wadliwość, wynikającą z odrzucenia twierdzeń obwinionego co do tego, że już na początku biegu terminu do wniesienia kasacji (początek lipca 2010 r.) poinformował on swoją klientkę (pokrzywdzoną) o stwierdzeniu braku podstaw do wniesienia kasacji, zaś ona wyraziła zgodę na zaniechanie wniesienia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia i poprosiła jedynie, aby obwiniony spróbował ponownie przeanalizować sprawę pod kątem podstaw do wniesienia kasacji, na co on przystał. Błąd w ustaleniach faktycznych zatem tak naprawdę, zdaniem skarżącego, miałby wynikać z wadliwej i niepopartej analizą wszystkich dowodów oceny jego wyjaśnień.

Mimo tego, kasacja jednak na uwzględnienie nie zasługiwała.

Naruszenie standardów kontroli instancyjnej, wyznaczanych przez art. 457 § 3 k.p.k., może bowiem stanowić podstawę uwzględnienia kasacji tylko wówczas, gdy stwierdzone uchybienie jest tej rangi, że mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu odwoławczego. W rozpoznawanej sprawie warunek ten nie został spełniony. Wyższy Sąd Dyscyplinarny trafnie bowiem uznał, że nawet gdyby przyjąć wersję wydarzeń zaprezentowaną przez obwinionego, doszło do naruszenia zasad etyki adwokackiej, tj. § 57 k.e.a., zgodnie z którym: jeżeli adwokat uzna, że wniesienie środka odwoławczego, także kasacji, w prowadzonej przez niego sprawie z wyboru lub z urzędu jest bezzasadne, a klient z tym stanowiskiem się nie zgadza, powinien bez zbędnej zwłoki wypowiedzieć pełnomocnictwo lub powiadomić organ ustanawiający. Tym samym uchybienie polegające na niedopełnieniu obowiązków w zakresie realizacji wymogów stawianych sądowi odwoławczemu w art. 457 § 3 k.p.k. nie mogło mieć wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia. Po prostu, sporne z punktu widzenia obwinionego, korzystne dla niego, elementy stanu faktycznego nie mogłyby i tak prowadzić do uwolnienia go od odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Słusznie bowiem Wyższy Sąd Dyscyplinarny przyjął, że norma z § 57 k.e.a. nakazuje adwokatowi niezwłoczne zakomunikowanie swojego stanowiska

stwierdzającego brak podstaw do wniesienia kasacji a następnie bezwarunkowe wypowiedzenie pełnomocnictwa klientowi w każdym wypadku, gdy klient ma w tej mierze wątpliwości. Zatem nawet jeśli klient przyjął do wiadomości oświadczenie adwokata o takiej treści lecz mimo tego prosi adwokata o podjęcie dalszych analiz sprawy pod kątem wniesienia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, to ten nie może obiecywać, że „jeszcze raz sprawę przeanalizuje „ bowiem jest zobowiązany natychmiast wypowiedzieć pełnomocnictwo. Przepis § 57 k.e.a. należy bowiem interpretować w powiązaniu z ogólnymi normami deontologicznymi, w tym z § 6 k.e.a., zgodnie z którym celem podejmowanych przez adwokatów czynności zawodowych jest ochrona interesów klienta. Nie może być tak, aby w wyniku postawy adwokata, klient pozostawał w stanie niepewności co do dalszego biegu sprawy. Dbłość o interes klienta wymaga jednoznacznych, konsekwentnych działań adwokata i nieulegania naciskom ze strony mocodawcy, bo takie zachowanie blokuje klientowi możliwość skorzystania z pomocy innego adwokata a w konsekwencji prowadzić może do pogorszenia jego sytuacji procesowej. Zasadnie zatem stwierdził Wyższy Sąd Dyscyplinarny, że: „adwokat nie może utrzymywać klienta w nadziei, że może w ostatniej chwili coś wymyśli. Jeżeli po przeanalizowaniu uzasadnienia sądu drugiej instancji nie widzi podstaw i nie ma koncepcji sporządzenia skargi kasacyjnej, ma obowiązek zdecydowanie zakomunikować to klientowi” (s. 6 uzasadnienia).

To oczywiście nie usprawiedliwia nie dość wnikliwego skontrolowania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów w kontekście stawianych w odwołaniu zarzutów (co prawda lektura uzasadnienia sądu odwoławczego zdaje się wskazywać na to, że ocena wiarygodności zeznań pokrzywdzonej zasługiwała na aprobatę) ale – jak już powiedziano - to bez znaczenia, skoro rzeczywiście można przyjąć, iż nawet przy przyjęciu najkorzystniejszych ustaleń dla obwinionego, jego zachowanie stanowiło naruszenie obowiązku wynikającego z § 57 k.e.a. zaś kara za czyn mu przypisany i w takim wypadku, nie budzi istotnych wątpliwości, jeśli oceniać ją pod kątem, czy nie jest rażąco surowa.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł oddaleniu kasacji, kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążając obwinionego na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. i art. 95n pkt 1 u.p.a.

kc